Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 114. Katowice, czwartek 17-go maja 1928 **Rok 27.**

Żądania Japonji.

Tokjo. (WTB.) Ministerstwo wojny poleciło głównodowodzącemu wojskami japońskiemi w Tsinanfu wystosować do rządu południowo-chińskiego następujące żądania:

1. Generał Czangkaiszek ma formalnie przeprosić za zajścia w Tsinanfu.

2. Generał Ho Jao Tsu i inni oficerowie, odpowiedzialni za zajścia mają być ukarani.

3. Zaniechanie działań wojennych i propagandy antijapońskiej w obrębie 20 kilometrów chińskich od Tsinanfu.

Paryż. (AW.) „Echo de Paris“ donosi, że obywatele zagraniczni, zagrożeni w Pekinie przez chińską armję południową, wszystkie zagraniczne placówki dyplomatyczne i obcokrajowcy przebywający w Pekinie, zamierzają opuścić miasto. Co do obrony Tien Tsinu dotychczas nie zapadła jeszcze żadna decyzja, a to rzekomo dlatego, ponieważ Amerykanie popierają gen. Czang-Tso-Lina, którego armja zamierza wkroczyć do Tien-Tsinu.

Prowokacje litewskie.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze podają z Kowna opis uroczystości z powodu dziesięcioletniej rocznicy powstania państwa litewskiego. Podczas odsłonięcia pomnika wygłosił prezydent Smetona dłuższą mowę, w której wyraził żal, że Litwa ciągle jeszcze nie jest państwem wolnem, gdyż trzecia cześć ziem litewskich należy do Polski. Jeśli Litwini będą solidarni, wówczas uda się uwolnić Wilno z pod polskiego panowania i połączyć go z resztą Litwy.

Warszawa. (AW.) Omawiając manifest rząd. Woldemarasa, ogłoszony w związku z 10-leciem niepodległości Litwy, uznający Wilno za stolicę, „Głos Prawdy“ stwierdza, iż oznacza to utrzymanie przez Woldemarasa taktyki prowokacyjnego krętactwa. Stanowisko to utrzymane jest przez rząd litewski mimo jak najdalej posuniętej dobrej woli Polski okazanej w Genewie, Królewcu, Berlinie i Kownie. Użycie w manifeście obelżywych słów pod adresem państwa polskiego niewątpliwie zmusi rząd polski do ostrej reakcji w obronie obrażonej godności Rzeczypospolitej.

Choroba Stresemanna.

Berlin. (WTB.) Dzienniki donoszą, że według opinji lekarzy w tej chwili stan zdrowia Stresemanna nie zagraża życiu. Mimoto stan jest poważny przedewszystkiem z tego powodu, że czynności obydwóch nerek są zahamowane. Równocześnie stwierdzono objawy zatrucia w żołądku i kiszkach. Także serce jest osłabione.

Berlin. (PAT.) Konsyljum lekarskie wydało późnym wieczorem biuletyn, oświadczający, że objawy choroby żołądka i kiszek ustępują, natomiast cierpienia nerkowe trwają nadal. Biuletyn określa stan zdrowia ministra Stresemanna jako w dalszym ciągu poważny.

Wobec choroby ministra Stresemanna odwołany został z kuracji podsekretarz stanu v. Schubert, który bawił w sanatorjum pod Dreznem. Schubert ma objąć w zastępstwie min. Stresemanna kierownictwo spraw zagranicznych.

Berlin. (PAT.) „Berl. Zeitung“ donosi, że wobec poważnej choroby ministra Stresemanna oficjalny przyjazd ministra Benesza do Berlina został ostatecznie odwołany. Minister Benesz bowiem nie mógłby z powodu choroby ministra Stresemanna przeprowadzić żadnych rozmów w Berlinie. Minister Benesz przybywa w czwartek do Kolonji, aby odwiedzić tam wystawę prasową. Nie jest ustalonem, czy w drodze powrotnej z Kolonji do Pragi minister Benesz przejeżdżać będzie przez Berlin.

Londyn. (WTB.) Chamberlain odwiedził ambasadora niemieckiego, by poinformować się dokładnie o stanie zdrowia Stresemanna i wyrazić życzenie rychłego wyzdrowienia.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (PAT.) We wtorek odbyło się posiedzeniu Sejmu. Po załatwieniu kilku drobnych spraw izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem wydania sądom komunisty Sochackiego. Sąd domaga się wydania tego posła za agitację komunistyczną i nawoływanie do rewolucji w latach 1926 i 1927. Przeciwko wydaniu przemawiał w imieniu P. P. S. poseł Kwapiński, który dowodził, że żądanie wydania posła Sochackiego oparte jest na przepisach kodeksu carskiego, na zasadzie którego połowa klubu P. P. S. była swego czasu sądzona. Sejm 167 głosami przeciwko 162 postanowił wydać sądom posła Sochackiego.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie 22 maja. Na porządku dziennym będą 3 ustawy podatkowe, mianowicie o podatku majątkowym, gruntowym i budynkowym w gminach wiejskich, oraz 2 wnioski nagłe.

Warszawa. (PAT.) Uchwała Sejmu, dotycząca wydania posła komunistycznego Sochackiego nie ma praktycznego znaczenia, gdyż Sochacki zdołał zbiec do Rosji sowieckiej.

Przeciwko terorowi wyborczemu.

Berlin. (WTB.) Rząd pruski w komunikacie do prasy stwierdza, że zwłaszcza w okolicach rolniczych właściciele ziemscy wywierają na służbę, dzierżawców itd. nacisk groźbami, by głosowano na ich listy. Rząd piętnuje te metody jako niedopuszczalne i przestrzega przed skutkami takiego postępowania, które może wywołać w danym razie dochodzenie szkód ze strony poszkodowanych.

Umierający rząd.

Berlin. (WTB.) Według doniesień tutejszych dzienników, gabinet zbierze się we środę na naradę, celm zajęcia stanowiska wobec żądania zarządu kolei podwyższenia taryfy. Nie ulega wątpliwości, że gabinet żądaniu temu odmówi. Zarządowi kolei służy prawo odwołania od tej decyzji do sądu najwyższego w Lipsku, ewentualnie do komisji rozjemczej, której przewodniczącym ma być osobistość z jakiegoś państwa neutralnego.

To posiedzenie będzie prawdopodobnie ostatniem przed wyborami, poczem gabinet poweźmie decyzję co do dymisji.

Uczczenie Polki.

Londyn. (PAT.) Rada miejska Glasgow postanowiła jednogłośnie nadać obywatelstwo honorowe pani Marji Curie-Składowskiej w uznaniu jej wielkich zasług dla nauki.

Mróz zniszczył winnice.

Berlin. (WTB.) Specjalna komisja stwierdziła, że mrozy ostatnich dni wyrządziły olbrzymie szkody w winnicach nad Mozelą i Saarą. W niektórych miejscowościach krzaki winogronowe są całkiem zniszczone. Przypuszczalnie trzecia część zbiorów tegorocznych przepadła.

Lot do bieguna.

Berlin. (WTB.) Statek powietrzny „Italja“ z włoskim generałem Nobile wzleciał w piątek w powietrze. Wieczorem wysłał Nobile ze statku depeszę iskrową, zawiadamiającą, że pomimo mgły statek mknie ku północy, mając pod sobą zamarźnięte morze.

Rozstrzygająca chwila.

W najbliższą niedzielę odbędą się w Niemczech wybory do parlamentu Rzeszy i do sejmów niektórych państw związkowych, między niemi także do sejmu pruskiego.

Wybory te interesują nas z dwóch względów. Przedewszystkiem rozwój stosunków u najbliższych sąsiadów naszych wpływa na wzajemny stosunek obydwóch państw do siebie i uzależnia w wysokim stopniu linję, po jakiej kroczyć ma nasza polityka. Powtóre w Niemczech, a zwłaszcza na Śląsku Opolskim żyje znaczna liczba naszych rodaków. Nie może być dla nas obojętną rzeczą, czy będą oni mieli swą reprezentację w ciałach ustawodawczych dla obrony swych praw, czy nie i jaki kierunek zwycięży w wyborach: nieprzejednanie wrogi w stosunku do Polaków — czy też liberalny.

Rewolucja 1918 roku przeraziła panujące dotychczas warstwy do tego stopnia, że usunęły się one w pierwszej chwili w cień i nie robiły żadnych wysiłków, by ratować cesarza, dynastję, ustrój — albo z honorem umrzeć. Ci, którzy wywołali rewolucję, nie umieli jednak wykorzystać sukcesu. Zamiast ukształtować stosunki tak, by dotychczasowy system, który doprowadził do wojny światowej i do klęski, raz na zawsze zniknął z widowni, pozwolili na to, że pierwsze przerażenie bardzo rychło minęło. Widząc, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, żywioły reakcyjne podnosiły coraz śmielej głowę. Szło to w tak szybkiem tempie, że już przy wyborach prezydenta Rzeszy okazały się skutki słabości ruchu rewolucyjnego w Niemczech. Zwyciężył przedstawiciel militaryzmu, monarchizmu i reakcji, naczelny wódz wojsk niemieckich w czasie wojny.

Chociaż trzeba przyznać, że marszałek Hindenburg, objąwszy godność prezydenta, na zewnątrz nie ujawniał tych tendencji, jakie byłyby u niego zrozumiałe i stara się być bezstronnym przedstawicielem wszystkich kierunków. Jednakowoż sam fakt, że właśnie on zwyciężył kandydata republikańskiego, dodał moralnej siły tym żywiołom, które przeciwstawiały się obecnemu ustrojowi i dążą do jego usunięcia na rzecz dawnego. Szły też one coraz śmielej do osiągnięcia swych celów i doprowadziły do tego, że w ostatnim roku zostały powołane do rządu i wywierały w nim decydujący wpływ.

Umocniwszy swe wpływy, nacjonaliści wyzbyli się resztek skrupułów i obecnie całkiem otwarcie wypowiadają, do czego dążą. A więc w pierwszej linji pragną przywrócić monarchizm. Twierdzą wprawdzie, że zmiana ustroju może być dokonana nietylko przez przewrót, ale także na drodze konstytucyjnej. To znaczy, chcą wytworzyć taką większość w parlamencie, któraby zdolna była uchwalić zmianę konstytucji. Nie ulega jednak wątpliwości, że w razie nie uzyskania absolutnej większości, odważyliby się w pewnych okolicznościach na wprowadzenie monarchji także przez zamach stanu.

Drugiem dążeniem nacjonalistów jest radykalna zmiana dotychczasowej polityki zagranicznej. Wprawdzie Stresemann w ostatecznych swych celach niewiele różni się od nacjonalistów, to jednak jest on na tyle pozytywnie założonym politykiem, że unika wszelkiej awanturniczości. W swem działaniu kładzie on najwiekszy nacisk na rozwój gospodarczy państwa i już przez to samo dąży do utrwalenia pokoju — nie z miłości dla idei pokoju, lecz z przeświadczenia, że tylko trwały pokój zapewnić może narodowi trwały rozwój gospodarczy.

W przeciwieństwie do realnej polityki Stresemanna, nacjonaliści są zwolennikami ostrego kursu w polityce zagranicznej. Wprowadzenie monarchji z całym aparatem usłużnych i ambitnych jednostek, wpłynęłoby jeszcze bardziej na zaostrzenie tego kursu. W każdym zaś razie wytworzyłby się w Europie stan niepewności, podobny do tego, jaki

był przed wojną. A ten stan Polska, jako bezpośredni sąsiad Niemiec, odczułaby najbardziej.

W obecnych zatem wyborach chodzi o wielką stawkę. Jeśli wpływy nacjonalistów w narodzie niemieckim wzrosły, a wynik wyborów wzrost ten dobitnie wykaże, wówczas rozpocznie się w Europie nowa era, która dziesięcioletnie usiłowania pacyfikacji stosunków europejskich silnie podkopie. Ale nawet wówczas, gdy utrzyma się dotychczasowy stosunek sił w parlamencie, nacjonaliści będą mieli zbyt duży wpływ. Chociaż nie zdołają przeprowadzić w całości swego programu, to jednak dzięki rozbiciu obozu republikańskiego, wprowadzać będą ferment u siebie i w Europie z tą myślą, że następne wybory dadzą im wreszcie upragnioną większość.

Z tych względów życzyćby należało w interesie ogólnym, by 20 maja nacjonaliści wyszli z wyborów osłabieni.

Ze względu na naszych rodaków, zamieszkałych w Niemczech, tem więcej życzyć sobie tego należy. Znane są poglądy nacjonalistów na stosunek ich do mniejszości. Nie nauczyli się niczego z przeszłości i nie chcą w oczy spojrzeć tej prawdzie, że nawet najostrzejszy kurs antipolski Bismarcka i Bülowa nie był w stanie złamać ducha narodowego. W dalszym ciągu sądzą oni, że gwałtownymi środkami wynarodowią naszych rodaków. Wprawdzie obecnie nawet te stronnictwa, które dawniej potępiały politykę hakatystyczną, przejęły się do pewnego stopnia nacjonalizmem. Nie można się też łudzić, że będąc przy władzy, dadzą naszym rodakom pełnię praw. W każdym razie jednak można mieć nadzieję, że nie byłyby tak agresywne, jak nacjonaliści, gdy będą odgrywali w państwie decydującą rolę.

Wybory obecne są więc momentem doniosłym nietylko dla Niemiec. Nic więc dziwnego, że oczy całej Europy skierowane są obecnie na naszego zachodniego sąsiada i śledzą pilnie rozgrywającą się wielką stawkę.

Przegląd polityczny

Bezczelność — czy głupota?

Osławiony poseł Putek, którego ks. arcybiskup Sapieha obłożył interdyktem za jego postępowanie wobec władzy kościelnej ,ogłosił pismo, które wystosował do wojewody krakowskiego. W piśmie tem pisze, że i jako wójt gminy i jako poseł na sejm zakłada protest przeciw treści tegoż interdyktu a zarazem prosi, by wojewoda z urzędu wkroczył w tę sprawę. Interdykt ten wymierzony jest przeciw niemu jako urzędnikowi publicznemu (wójtowi) i z powodu jego czynności urzędowych, dokonanych na zasadzie nakazu starostwa.

Twierdził dalej, że jako przedstawiciel miejscowej władzy publicznej nie może być ograniczany w swych prawach interdyktem biskupim, albowiem przepisy prawa kościelnego i wydane na ich zasadzie orzeczenia biskupów nie mogą ograniczać ani uchylać przepisów prawa państwowego. Taki interdykt zawiera, zdaniem p. Putka znamiona przestępstwa przepisów państwowego prawa karnego i wychodzi daleko poza kompetencję urzędów kościelnych. To też interdykt ten winien być przez władze państwowe unieważniony i skonfiskowany.

Pismo to jest tak niesłychane ,że trudno jest przypuścić, by człowiek przy zdrowych zmysłach mógł coś podobnego napisać. Więc wojewoda ma unieważnić rozporządzenie kościelne władzy duchownej! I p. Putkowi, dlatego, że jest wójtem i posłem ,wolno bezkarnie profanować kościół! Należy się spodziewać, że władza przełożona pouczy pana wójta, że przed drzwiami Świątyni kończy się jego władza.

Szkolnictwo mniejszościowe w Polsce.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamierza powołać do życia specjalny departament kierujący szkolnictwem mniejszości narodowych w Polsce. Departament miałby wydziały dla poszczególnych narodowości.

Nowy proces o morderstwo „Czarnej Reichswehry“.

W Szczecinie rozpoczął się nowy proces w sprawie działalności tak zwanej „Czarnej Reichswehry“. W tym wypadku rozchodzi się o fakt, który był już raz w roku 1926 przez sąd w Landsbergu rozpatrywany. Przeciwko wyrokowi wniosły strony zażalenie, a sąd najwyższy w Lipsku przekazał sprawę sądowi Szczecińskiemu do ponownego rozpatrzenia. Tło sprawy sięga roku 1923, kiedy w Kistrzyniu feldfebel oddziału tajnej organizacji wojskowej występującej pod firmą t. zw. Arbeitskommando, Gädicke, doniósł do przełożonej władzy o sprzedaży broni handlarzom. Za to został przez swych bezpośrednich przełożonych wciągnięty w zasadzkę, gdzie próbowano pozbawić go życia. Tylko dzięki przypadkowi uszedł Gädicke z życiem.

Sprawa ta, która potrwa przynajmniej tydzień ze względu na 40 świadków wyprowadzi niezawodnie na światło dzienne ciekawe szczegóły ze zbrodniczej działalności tajnych organizacyj wojskowych, podobnie jak niedawno zakończony proces szczeciński wykazał morderstwa, popełniane na Górnoślązakach z wiedzą przedstawiciela rządu.

Zmniejszony przyrost ludności w Niemczech.

Niemcy w r. 1872 dumne były ze swych przeszło 40 urodzeń na 1000, dumne też były, że do r. 1900 cyfra ta spadła tylko do 37; obecnie zaś cyfry te spadły niemal o 50 procent (w roku 1925 mają Niemcy tylko 20 urodzeń, a wr. 1926 tylko 19, t. j. tyle co Francja) i Niemcy znowu są dumne. Nastąpił bowiem głęboki przewrót w psychice niemieckiej, zjawiska gospodarsze wysuwają się na czoło zagadnień ludzkich, gospodarczo zaś oznacza spadek przyrostu ludności wzrost dodatniego zaspakajania potrzeb. I wiedzą o tem w Niemczech nie tylko uczeni, ale wiedzą o tem miljony robotników, miljony robotnic, którym częstokroć — mówiąc słowami Hirscha — jedwabne pończochy zastępują dziecko ślubne czy nieślubne. A jeszcze bardziej charakterystyczne dla nastrojów niemieckich jest nie to, że najszersze warstwy ludności robotniczej i chłopskiej z całą świadomością ograniczają ilość dzieci, lecz raczej fakt, że zjawisko to nikogo w Niemczech nie martwi, a mówi się o tem dość dużo. Niedawno na łamach wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ przeprowadzono specjalną ankietę na temat zaniku białej rasy. I oto w tej ankiecie, względnie w dyskusji, która się w związku z nią rozwinęła, najwybitniejsi niemieccy znawcy problemu stwierdzają bez martwienia, że ze względu na spadek przyrostu ludności Niemcy idą „an der Spitze der Kulturnationen“, bo kiedy od r. 1870 do dziś ilość urodzeń spadła we Francji o 20 proc., w Holandji, Danji, Norwegji i Węgrzech o 30 proc., w Szwajcarji, Belgji i Szwecji o 40 proc. — to w Niemczech aż o 50 proc. Nadwyżka zaś urodzeń nad zgonami kształtuje się mniej więcej analogicznie. I nie należy sądzić, że jest to zjawisko przemijające: masy ludowe raz nauczone nie wrócą na drogę wielkich rodzin.

Niewierni monarchiści.

„Vossische Zeitung“ donosi z Sztokholmu, że w kołach rosyjskiej emigracji w Finlandji niesłychaną sensację wywołało przejście do bolszewików jednego z przywódców monarchistów w Wyborgu przewodniczącego Związku św. Jerzego i przedstawiciela Najwyższej Rady monarchistycznej na Finlandję Iseljanina. Iseljanin miał otrzymać stanowisko dowódcy pułku w armji czerwonej. W kołach emigracji rosyjskiej panuje z tego powodu panika tembardziej, że jest to drugi podobny wypadek. Przed dwoma tygodniami bowiem inny monarchista, odgrywający poważną rolę w kołach emigrantów, Neander, też przeszedł do bolszewików.

Sojusz włosko-grecko-turecki.

Od dłuższego czasu toczyły się pomiędzy Włochami, Grecją i Turcją rokowania, mające na celu zawarcie traktatu, mocą którego te trzy państwa obowiązały się wzajemnie nie napadać się, a wszelkie spory oddawać do rozstrzygnięcia sądom rozjemczym. Dojście do skutku napotykało na wielkie trudności. Przedewszystkiem pomiędzy Włochami a Turcją istnieją zdawna poważne przeciwieństwa o wpływy na morzu Śródziemnem. Taksamo Grecja niechętnie spogląda na wielkie plany, jakie ma Mussolini, by wskrzesić dawną świetność państwa rzymskiego. Obecnie donoszą dzienniki włoskie, że dojście do skutku traktatu niebawem nastąpi. Pokazuje się zatem, że Mussolini potrafił uspokoić obawy Grecji. Udało mu się to niezawodnie przez to, że nastraszył Greków niebezpieczeństwem, jakie im może grozić ze strony innych państw bałkańskich.

Rada Ligi Narodów bez ministrów.

Czerwcowa sesja Rady Ligi Narodów będzie od dłuższego czasu pierwszą, na której nie będą obecni wszyscy ministrowie większych mocarstw. Briand już dawno zapowiedział, że nie będzie brał udziału w obradach, musi bowiem odbyć po ostatniej chorobie dłuższą kurację. Obecnie donoszą, że także Stresemann nie przyjedzie, ale nie z powodu choroby, lecz ze względu na stosunki polityczne w Niemczech. Mianowicie w Niemczech — jak wiadomo — odbędą się 20 maja wybory do parlamentu. Bezpośrednio po wyborach rząd poda się do dymisji. Nowy gabinet zostanie utworzony dopiero po zebraniu się parlamentu, to znaczy przypuszczalnie około 10 czerwca. Przez ten czas zatem Stresemann nie będzie już ministrem, lecz tylko spełniać będzie czynności prowizorycznie. Nie mógłby zatem na sesji Rady, która rozpoczyna się 4 czerwca, prowadzić rokowań, wiążących przyszły rząd. Przytem obecność Stresemanna, jako przywódcy stronnictwa, w Berlinie podczas narad o tworzenie rządu jest konieczną.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

32) —o— (Ciąg dalszy).

— Zarysowała się powała, kłamie Staszek bez zastanowienia, więc mamy wolne.

— Przecież nie chodzicie do jednej klasy.

—Aha!... Muszę ja napisać do matki...

To „aha“ jest bardzo onieśmielające, a co najmniej nie zachęcające. Gdyby nie te buty, jużby woleli brnąć dalej po błocie do tego portu. A tak, zdani byli na kiepski humor wuja. Całe szczęście, że babcia nadeszła. Załamała staruszka dłonie na żałosny wygląd chłopaków.

— Dajże im teraz spokój z indagacją. Przecież to się ledwie na nogach trzyma ze zmęczenia.

Staszkowi w to graj. Udawacz pierwszej klasy, już puścił w ruch kolana, że zaczęły drgać, a ciałem wykonywał zmęczone ruchy.

No, pierwszy ogień przeszedł. Odetchnęli, i gdy napili się gorącej kawy, naradzali się, czy udawać w dalszym ciągu słabych, czy też dalej szarżować. Ułatwiła im decyzję babcia proponując drzemkę. A już sen nie dał długo na siebie czekać, gdy przyłożyli głowy do czystej poduszki . Jednak te torby nie są tak wygodne, jakby kto myślał!

Buciki znalazły się u szewca, który dość się nabiedził, zanim powziął decyzję, czy ma przyprawić podeszwy do podartych wierzchów, czy też wierzchy do zniszczonych podeszew.

Nazajutrz wuj, wedle zapowiedzi, napisał list do pani Wolińskiej. Chłopcy woleliby odwlec straszną chwilę spotkania z matką, więc, gdy zmiarkowali, że służąca idzie do miasteczka, pobiegli za nią kawał drogi.

— Kasiu, ja ci poniosę do krzyża ten koszyczek, — naprasza się Staszek.

— I, lekki jest, bo dopiero w mieście kupię mięso.

Nie opiera się zbyt mocno, więc chłopak zakłada koszyk na rękę, a drugą ostrożnie wsuwa pod pokrywkę. Jest list. To nie do mamy. Drugi jednak adresowany do pani Wolińskiej, ginie w kieszeni Staszka.

— E, to nieś sobie sama.

Odchodzą pod stodołę. Staszek bez namysłu rozrywa kopertę i chce czytać, ale Tadek wydziera mu ją z rąk.

— Możesz podrzeć, ale czytać nie wolno, bo nie do ciebie.

Potargali list w drobniutkie strzępki i z lżejszem sercem wrócili do wuja. Ksiądz Ksawery czekał przez blisko tydzień na wiadomość od pani Wolińskiej, wreszcie napisał znów list i gdy był za jakimś interesem w miasteczku, sam oddał go na pocztę.

Takie to były dzieje nieudałej robinsonady.

Chłopcy przycichli po tej awanturze. Nie było ich prawie słychać w domu i nieprędko odzyskali dawną pewność siebie.

IX.

W szarych troskach codziennych upłynął szereg lat. Pani Wolińska nie spostrzegła się nawet, jak dokonały się w jej najbliższem otoczeniu duże zmiany.

Staszek pracował, jako pomocnik, w księgarni. Bolek niespodzianie znalazł się w szkole kadeckiej i w tym czasie kończył ostatni kurs. Zawsze pociągała go służba wojskowa. I oto teraz szedł w pierwszym szeregu oddziałów kadetów, że to nie odznaczał się wysokim wzrostem. Przenikliwy głos trąbki znaczył takt wyciągniętego kroku i chłopcu mimowoli stanęły przed oczami chwile, gdy wygrywał braciom marsza na dziecinnej trąbie, tej otrzymanej od panny Juli.

Oddział wraca z kościoła i kieruje się na dziedziniec koszar, gdzie nastąpi uroczysta promocja kadetów na podporuczników.

W czworoboku ustawił się chorąży ze sztandarem, na który będą przysięgać, a potem komendant szkoły będzie wywoływał nazwiska promowanych według stopni, które osiągnęli przy egzaminach.

Na podwyższeniu stoi pani Wolińska i uśmiecha się przez łzy do swojego pierworodnego synka. Bolek wcale nie puszy się na myśl, że za niedługą chwilę przypasze oficerską szablę. Tak jest zmęczony uciążliwemi ćwiczeniami, które jego kurs musiał przebyć w ostatnim tygodniu, że przygasła w nim radość z faktu, iż skończyło się nieznośne „kucie“, połączone z fizycznemi trudami musztr i marszów.

Przez miesiąc odpocznie po tem wszystkiem w domu. Może pozbędzie się uporczywego kaszlu, który prześladuje go od paru tygodni. Przyczepił się zaraz na drugi dzień po długim marszu przez bagnisty teren. Cóż, musiał potem z oddziałem spać w polu w przemoczonem obuwiu. Koledzy prędko stracili kaszel, ale on nie mógł sobie z nim dać rady.

Stoi teraz na„ baczność“ i wykrzykuje z towarzyszami słowa przysięgi. W gardle drapie go i prze do kaszlu, on jednak całą siłą tłumi go w piersiach.

Myślał, że ta ceremonja nie skończy się nigdy i z ulgą zaczął kaszleć, gdy nareszcie szedł z matką na dworzec. Szabla szczękała, uderzając końcem po chodniku i Bolek musiał dobrze uważać, żeby nie wplątywała się mu między kolana.

Gdy po kilku godzinach przyjechali do rodzinnego miasta, pani Wolińska z niepokojem patrzyła na syna.

— Jakiś blady, — mówiła z troską w głosie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
17
maja

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Św. Pachalisa Baylon, wyzn., † 1592.
Św. Torpesa, męcz. w I wieku.

SŁOW.: SŁAWOMIŁ.

Podniesion jest, a obłok wziął go z oczu ich. Nie wasza rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w swej władzy położył. (Dzieje Apostolskie I. 9. 7.)

Wniebowstąpienie Pańskie. Święto to pochodzi z czasów Apostolskich, obchodzono je w 40-ty dzień, w czwartek po Wielkanocy, w tym bowiem dniu wstąpił Zbawiciel do nieba. Chrystus Pan założył i ugruntował swój Kościół na ziemi, przygotował swych wyznawców na zesłanie Ducha św., wstąpił przeto do nieba, aby nam zesłać Pocieszyciela. Podobnie jak Matka Najświętsza i Apostołowie patrzyli z tęsknotą w niebo na Zbawiciela, pragnąc się tam dostać, tak winniśmy i my szczególniej w tym dniu obudzić tę tęsknotę w sercach naszych i myśleć o niebieskiej ojczyźnie. W dniu tym po Ewangelji gasi się paszał. Paszał był bowiem obrazem Chrystusa, a on właśnie w dniu tym opuścił ziemię, przenosząc się do rajskich przybytków.

Zdanie: W górnej krainie szczęsnej wieczności,
Tam u stóp Stwórcy znajdziesz nareszcie
Źródło najwyższej doskonałości.
St. Grudziński.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 3.47, zach. o godz. 19,34. — Księżyc wsch. o godz. 3,07, zach. o godz. 16,40. — Księżyc przechodzi Jowisza. Neptun stoi w kwadraturze w stosunku do słońca.

Długość dnia wynosi 15 godzin 47 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wietrzno. **Jutro: łagodnie i przyjemnie.**

Jutro piątek, 18 maja: Św. Wenancjusza, męczennika † 254.

Cześć Wielkiemu Papieżowi i Przyjacielowi Polski!

W roku bież. świat katolicki obchodzi 50-tą rocznicę śmierci Ojca św. Piusa IX.

Dwa momenty szczególnie mocno wiążą Polskę z tą wielką i świętą postacią Namiestnika Chrystusowego na ziemi.

Jedna to nieustraszona obrona Polski okrutnie prześladowanej przez carat, po zgnębieniu powstania 1863 r.

A drugi to rozżarzenie wśród katolików szczególnego kultu i nabożeństwa do Matki Bożej, którą Polska ogłosiła za swoją Królowę. Ustanowienie pięknych nabożeństw majowych, co tradycją rozprzestrzeniły się szeroko w Ojczyźnie naszej i poza granicami — to czyn Ojca św. Piusa IX.

Przypominając te nieprzemijające zasługi nieśmiertelnej pamięci Papieża Piusa IX. Komitet Główny Akcji Katolickiej organizuje pod protektoratem J. Em. Ks. Kard. Kakowskiego uroczystą akademję w sali ratuszowej.

Dnia 17 b. r. po poł. z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej, ministrów, katolickiego ciała dyplomatycznego i wszelkich polskich i katolickich organizacyj społecznych. Nie będzie to manifestacja tylko lokalną, lecz wyraz hołdu całego katolickiego społeczeństwa polskiego.

Radjo katowickie przejmie transmisie owej akademji i poda radjosłuchaczom 16,15—17.20.

*

Generalny sekretarjat Ligi Katolickiej, Związek Młodzieży Męskiej i Żeńskiej wysłał na ową uroczystość depeszę nast. treści:

„Złączeni duchem z tymi co uczestniczą w uroczystej akademji ku czci Ojca św. Piusa IX wspominamy żywo te nieprzemijające zasługi nieśmiertelnej pamięci Papieża i imieniem stowarzyszeń katolickich zrzeszonych w Lidze Katolickiej Diecezji Śląskiej składamy hołd tej odwadze nieustraszonej, poświęcającej się dla dobra Kościoła i tej miłości, obejmującej szczególniejszym afektem naszą Ojczyznę w czasie, kiedy ją wszyscy opuścili. Hołdem tym choć w części chcemy okazać wdzięczność dla Wielkiego Wodza świata katolickiego i szczerego obrońcy i miłośnika Polski.

Liga Katolicka Diecezji Śląskiej.
Prezes: Dr. Stark. Sekr.: Ks. Siemienik.

Współpracownicy „Polonji“ potępiają p. Korfantego

Niedawno wydawca „Polonji“ p. Korfanty usunął nagle redaktora naczelnego, Zabawskiego. Obecnie ogłasza siedmiu członków redakcji protest przeciwko takiemu postępowaniu. Zaznaczają oni, że do wydawcy iwłaściciela „Polonji“, p. Korfantego nie mają zaufania, by stał na czysto narodowem stanowisku i bronił słusznej sprawy, gdyż on z jakiejś zaciekłej mściwości, z powodu tego, że nie odgrywa żadnej roli w Polsce, ma zawsze i wszędzie tylko słowa krytyki dla stosunków polskich i pragnąc wszystko burzyć, okazuje, że pozytywnie twórczo pracować nie potrafi. „Nie wiemy, jakie dalsze zamiary ma p. Korfanty i do czego zmierza. Obawiamy się więc, że po usunięciu od kierownictwa pisma p. Zabawskiego, moglibyśmy przez p. Korfantego zostać wciągnięci w sytuację, która byłaby w rozbieżności z obowiązkami naszymi jako Polaków i honorem jako dziennikarzy. Obecny naczelny redaktor p. Antoni Krzywy nie daje nam w tym kierunku uspokojenia, gdyż nie przedstawia on dla nas poważnego autorytetu jako dziennikarz i działacz narodowy.“

Wobec postępowania p. Korfantego opuszczają ci współpracownicy „Polonję“ i wyrażają przekonanie, że nie znajdą się dziennikarze, którzyby chcieli zająć opuszczone przez nich stanowiska.

Odezwę podpisali pp. Janicki, Nogaj, Gudowski, Mieszalski, Skrodzki, Kasperowicz i Hauze.

— **Zima w Zakopanem.** Od kilku dni zapanowała w Zakopanem zima, niepamiętna od szeregu lat w tym miesiącu. Całun śnieżny pokrywa całe Zakopane. Zadymki powtarzają się kilka razy dziennie. Na górach leży powłoka śnieżna grubości jednego metra.

Województwo śląskie

* **Karty cyrkulacyjne przedłużone.** Na mocy porozumienia pomiędzy Województwem a konsulatem niemieckim w Katowicach ważność kart cyrkulacyjnych została przedłużona do 10 czerwca rb.

* **Górny Śląsk zakupuje dwa statki.** Swego czasu koła gospodarcze na Górnym Śląsku złożyły za pośrednictwem wojewody deklarację w sprawie zakupu na własny koszt 2 statków towarowych, pojemności po 5000 tonn. Obecnie ministerstwo przemysłu i handlu zostało zawiadomione, że pierwsza rata na ten cel w wysokości 650 000 złotych została już przez czynniki przemysłowe zdeklarowana.

* **Ile zarabiają „Śląskie Kopalnie i Cynkownie“?** W dniu 14 bm. odbyło się w gmachu administracyjnym Spółki Akcyjnej „Śląskie Kopalnie i Cynkownie“ w Katowicach doroczne walne zebranie Spółki. Za rok 1927 uchwalono wypłacić dywidendę w wysokości 8 procent. W związku z nabyciem przez wspomnianą Spółkę hut cynkowych hrabia Henckel von Donnersmark uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy o sumę zł 6.000.000.

* **10 procent podwyżki zarobków dla robotników cegielnianych.** Dnia 10 maja odbyła się pod przewodnictwem sędziego Maciejewskiego posiedzenie komisji rozjemczej i pojednawczej, na którem rozważana była sprawa podwyżki płac dla robotników cegielnianych. W wyniku posiedzenia komisja przyznała robotnikom cegielnianym podwyżkę zarobków o 10 procent z ważnością od 1 maja do końca grudnia rb.

* **Rozbicie układów zarobkowych w hutnictwie.** W poniedziałek toczyły się układy zarobkowe dla hut żelaza i metalu. Żądania uzasadnił prezes Zespołu pracy związków metalowych p. Pietrzak ze Związku metalowców Z. Z. P. Domagał się: dla hut żelaza podwyżki zarobków o 1 złoty od dotychczas obowiązujących płac wyrównawczych; dla hut metalu podwyżkę zarobków o 25 procent obowiązujących płac.

Wobec odmownego stanowiska pracodawców układy się rozbiły i Zespół pracy zastanowi się nad dalszą akcją.

Należy zaznaczyć, że wśród robotników hut metalu z powodu niesłychanie niskich zarobków panują tendencje strajkowe od dość dawna. Jeżeli obecnie pracodawcy żądania odrzucili, mogą tem samem łatwo sprowokować wybuch strejku i walkę robotników o lepsze warunki bytu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Samobójstwo). Dnia 14 maja b. r. o godz. 8-ej zmarła nagle 24-letnia Dońska Regina, zam. w Katowicach przy ul. Sobieskiego 10. Według orzeczenia lekarskiego, wymieniona popełniła samobójstwo przez otrucie się lizolem. — Przyczyny samobójstwa nie ustalono. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego.

— (Noc wiosenna) urządzona staraniem Og. Zw. Podof. Rezerwy odbędzie się w niedzielę, 20 maja br. o godz. 4 po południu na wodach letniska restauracji p. Bugli. Program bardzo obfity, połączony z różnemi niespodziankami oraz tańcami, do których przygrywać będą 2 orkiestry. Wstęp bez zaproszeń.

— (Zjazd gazowników i wodociągowców polskich.) W dniach od 17 do 20 maj abr. włącznie odbędzie się w Katowicach zjazd dyrektorów i inżynierów zakładów wodociągowych w Polsce w salach magistratu miasta Katowic. Otwarcie zjazdu nastąpi w czwartek o godz. 10,30 w Teatrze Miejskim.

Janów w Katowickiem. (Zegarki do odebrania). Urząd okręgowy w Janowie donosi: Jako znalezione zgłoszono w urzędzie okręgowym w Janowie dwa zegarki damskie. Właściciele zechcą się zgłosić w urzędzie okręgowym w Janowie, pokój nr. 7.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Okradzenie kościoła parafjalnego.) W nocy na 14 b. m. nieznani sprawcy włamali się do kościoła parafjalnego, skąd skradli szereg obrusów i inne przedmioty. Poza tem złoczyńcy rozbili skarbonkę, zabierając znajdującą się tam gotówkę. Śledztwo w toku.

Siemianowice w Katowickiem. (Pierwsza Komunja św.) Uroczysta pierwsza Komunja św. dzieci niemieckich będzie w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, a dzieci polskich w niedzielę 20 maja o godzinie 8,30. Dzieci będą jak po inne lata w procesji prowadzone od szkoły do kościoła.

— (Wybory do rady zakłowej) w tutejszej hucie „Laura“ odbyły się przed kilku dniami. Do wyborów zgłoszono same polskie listy kandydatów. Wynik wyborów jest następujący: Zjednoczenie Zawodowe Polskie 222 głosy, socjaliści polscy 341 głosów, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe 720 głosów. Lista urzędników wpłynęła tylko jedna, wobec czego wyborów nie było.

Bielszowice w Katowickiem. (Pielgrzymka do Krakowa) wyrusza w dniu 6 czerwca i zabawi tam 3 dni. Uczestnicy zwiedzą oprócz Krakowa także Wieliczkę, kopiec Kościuszki i wiele innych pamiątkowych miejsc. Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce muszą się zgłosić do 1 czerwca rb. u p. Roberta Króla, ul. Zabrska 38, u p. Burdowej, ul. Główna 235 i u p. Zofji Sadlokówney, ul. św. Barbary 15. Koszta podróży wynoszą 10.— zł. od osoby. Mogą się zgłosić także uczestnicy z okolicy.

— (Rzadki jubileusz). W dniu 15 bm. upłynęło 25 lat, jak pan Franciszek Tomsza z Kolonji Bielszowickiej zamieszkuje bez przerwy u gospodarza p. Franciszka Botorka. W dniu 11 maja rb. p. Tomsza obchodził srebrne gody małżeńskie. W niedzielę 13 maja w tutejszym kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Jubilatów. Krewni, znajomi i przyjaciele Jubilatów życzą z całego serca błogosławieństwa Bożego i doczekania się złotego jubileuszu małżeńskiego i lokatorskiego. Mogą oni być przykładem dla innych, że w zgodzie można mieszkać i całe życie u jednego gospodarza. Oczywiście także od gospodarza w tym względzie dużo zależy.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Pobór rocznika 1907.) Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, oraz art. 33 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym na terenie miasta Król. Huty ogólny pobór rocznika 107 odbędzie się od piątku 25 maja b. r. do wtorku 12 czerwca b. r. W dniach 13—16 czerwca odbędzie się pobór rocznika 1906 kat. B., zaś w dniu 16 czerwca b. r. pobór rocznika 1906 kat. B. — Dokładne daty według alfabetu są podane w ogłoszeniach publicznych magistratu. Ponadto w poniedziałek, dnia 18 czerwca 1928 r. winni zjawić się wszyscy ci. którzy do poboru w wyznaczonym terminie z jakichkolwiek powodów nie stawili się, oraz inni obowiązani do stawienia się przed komisją, a nie objęci powyższym planem. Poborowi winni zjawić się przed komisją zupełnietrzeźwi, należycie umyci i w czystej bieliźnie.

Świętochłowice. (Z huty „Falwa“.) W ubiegłą sobotę, dnia 12 maja b. r. komisarz demobilizacyjny inżynier Gallot przeprowadził wizytację w hucie „Falwa“ w związku z domaganiem się załogi dalszego przeprowadzenia na 8-godzinny dzień pracy.

Chropaczów w Świętochłow. (Zawieszenie kierownika szkoły mniejszościowej.) Naczelnik wydziału oświecenia publicznego woj. śląsk. dr. Regorowicz, przyjechał niespodzianie na inspekcję do Chropaczowa. Klasy, pełne dzieci, pozbawione były jakiegokolwiek nadzoru, mimo, że był to czas nauki. Wszedłszy do kancelarji, naczelnik Regorowicz zastał tam zebrane grono nauczycielskie szkoły mniejszościo-



wej. Na widok wizytatora kierownik szkoły mniejszościowej, Kusch, oświadczył, że jest to konferencja pedagogiczna. Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów odbywanie jakichkolwiek konferencyj w godzinach nauki jest niedopuszczalne, dr. Regorowicz widział się zmuszonym zawiesić kierownika szkoły mniejszościowej, Kuscha, w urzędowaniu.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Pierwsza Komunja św.) W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępuje 150 dzieci parafii piekarskiej do pierwszej Komunji św.

— (Otwarcie szkoły gospodarstwa domowego.) Onegdaj otwarta została szkoła gospodarstwa domowego. Kierowniczką szkoły jest p. Zawiszanka z Krakowa. Lokale szkoły mieszczą się w budynku położonym obok szkoły III.

— (Zakład kąpielowy) wybuduje tuż przy Brynicy na tak zw. „farskiem" tutejszy obywatel p. Pluszczyk. Budowa pawilonów ukończona zostanie prawdopodobnie w czerwcu. Zakład oddany zostanie do użytku publicznego z początkiem lipca b. r.

Szarlej w Świętochłowickiem. Z inicjatywy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Szarleju zwołano na dzień 13 maja br. grono byłych Alojzjanów bytomskich. Na owe zebranie przybyło 19 byłych Alojzjanów, zamieszkałych na terenie w Szarleju. Po zagajeniu i powitaniu zebranych przez Prezesa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Szarleju, przystąpiono do wyboru Komitetu byłych Alojzjanów, do którego weszli p. Tyc Jerzy, Kot Józef i Kosz Jan, byli członkowie zarządu Tow. św. Alojzego w Bytomiu. Na tej drodze zwraca się Zarząd Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Szarleju wspólnie z Komitetem byłych Alojzjanów do wszystkich byłych Alojzjanów, rozrzuconych na terenie Górnego Śląska, czy Polskiego, czy Opolskiego, aby w dniu 20 maja rb. przybyli na zjazd byłych Alojzjanów, połączony z poświęceniem sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Szarleju według niżej podanego programu. Program: O godz. 5 rano: Pobudka, o godz. 6: Bieg na 2000 metrów oddziału starszego, a na 1000 metrów oddziału młodszego o nagrody; o godz. 8—9: Przyjmowanie przybyłych Towarzystw w ogrodzie pana Muca; o godz. 9.30: Wymarsz po sztandar i na nabożeństwo. Podczas nabożeństwa poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie powrót do ogrodu pana Muca, gdzie się odbędzie na sali Uroczysta Akademja. Przerwa obiadowa. O godz. 14: Przyjmowanie Towarzystw pozamiejscowych w ogrodzie p. Muca; o godz. 14.30: Wymarsz na uroczyste nieszpory. Po nieszporach powrót do ogrodu p. Muca, gdzie się odbędzie koncert, wykonany przez orkiestrę naszego Stowarzyszenia. Podczas koncertu wbijanie gwoździ pamiątkowych i różne niespodzianki. O godz. 17: Zawody piłki nożnej i palanta o dyplomy na boisku Klubu Sport. „Odra"; o godz. 20: Odprowadzenie sztandaru do drh. prezesa; o godz. 21: zabawa taneczna w salach pp. Muca i Grabowskiego.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 15 maja 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,60 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 14 maja 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych: za funt szterlingów angielskich 43.41 złotych; za 100 franków francuskich 35.00 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,11 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,87 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.40 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,82 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 15 maja 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 55—56. Osucie pszeniczne 35—36. Osucie rżane 36—37. Tendencja spokojna.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprzeniewierzenie w kasie chorych.) Kontroler i egzekutor Frach, zatrudniony w tutejszej kasie chorych, zażądał nagle zwolnienia. Po pewnym czasie stwierdzono, że Farch sprzeniewierzył około 2000 złotych. Wyjaśnieniem nadużyć zajął się prokurator.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Za zniewagę sądu) skazany został niejaki Józef K. na 80.— zł. grzywny. Skazany w liście do prokuratorji zarzucił dyrektorowi sądu p. dr. Seidlerowi partyjność przy wykonywaniu swej pracy zawodowej, czego na rozprawie sądowej udowodnić nie mógł. (r)

Z Rybnickiego

Rybnik. (W sprawie prośb o urlopy rolne szeregowych niezawodowych.) W związku ze zbliżającą się porą robót rolnych wpływa do ministerstwa spraw wojskowych cały szereg podań rodzin szeregowych niezawodowych, odbywających obecnie służbę czynną, o udzielenie urlopów rolnych. Wobec tego, że ustawa o obowiązkach i prawach szeregowych takich urlopów nie przewiduje, nie mogą one zostać przychylnie rozpatrywane i są wobec tego zupełnie bezcelowe. Podania o urlopy okolicznościowe mają być kierowane do zainteresowanych dowódców formacyj, a nie do ministerstwa.

Wodzisław w Rybnickiem. (Targ na konie i bydło). W poniedziałek, dnia 14 maja odbył się tu targ na konie i bydło rogate. Spęd koni był słaby, natomiast spęd bydła rogatego był duży. Jest to następstwem braku paszy na przednówku, więc rolnik chcąc niechcąc zmuszony jest sprzedawać bydło.

Kraskowiec w Rybnickiem. (Śp. Paweł Jurczyk). Dnia 11 bm. po południu zmarł po długich cierpieniach tutejszy obywatel śp. Paweł Jurczyk, przeżywszy lat 52. Nieboszczyk był wiernym czytelnikiem „Katolika". Niech odpoczywa w pokoju.

Marklowice Dolne w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek podczas odpustu). W ubiegłą niedzielę obchodziliśmy doroczny odpust. Po południu przeszła nad miejscowością naszą burza, w czasie której grom zabił 21-letniego zamiejscowego młodzieńca, nieznanego nazwiska.

Skrbeńsko w Rybnickiem. (Poświęcenie pomnika). Nasza tak cicha i uboga wioska, aby uczcić pamięć poległych w walkach o wyzwolenie Górnego Śląska bohaterów, zbudowała pomnik. Pomnik wznosi się przed kaplicą i będzie poświęcony w niedzielę, dnia 20 maja rb, Sława tutejszym obywatelom za postawienie pomnika, a przedewszystkiem komitetowi wykonawczemu.

Radlin w Rybnickiem. (Podział okręgów badania mięsa.) Okręgi badania mięsa Radlin, Kopalnia Ema i Biertułtowy zostały ostateczne ustalone i obemują: okręg Radlin miejscowości Radlin i Głożyny z rzeźnikami Filius, Krakowczyk i Popeli; okręg Kopalnia Ema miescowości Kopalnia Ema i Obszary z rzeźnikami Miką i Dziwokim z Biertułtów; okręg Biertułtowy miejscowości Biertułtowy z rzeźnikami Alojzy Adamczyk, Ludwik Adamczyk i Paweł Melcer.

Mszana w Rybnickiem. (Kradzież). Dnia 12 maja b. r. w czasie od godz. 1—3 skradli dotychczas nieznani sprawcy z niezamkniętej stajni Wiktora Hojki konia (wałacha), wartości około 1000 zł., zaś na szkodę Franciszka Pawliczka parokonny stojący przy drodze wóz, wartości 400 zł., do którego zaprzągnęli skradzionego konia i odjechali w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

Z Lublinieckiego.

Kochanowice w Lublinieckiem. (Pożar). Dnia 12 maja br. o godz. 21,40 powstał u gospodarza Franciszka Pyki w Zuboczkach, gm. Kochanowice, pożar, który zniszczył cały budynek mieszkalny wraz z inwentarzem. Szkoda wynosi około 8.000 zł. Dochodzenia za przyczyną pożaru w toku.

Z sali sądowej.

Wyrokiem sądu z dnia 17 listopada zasądzono odpowiedzialnego redaktora „Polski Zachodniej" za zniewagę byłego burmistrza z Nowego Bierunia Rafała Krupę na grzywnę w kwocie 100 złotych. Na skutek apelacji rozpatrywano sprawę ponownie przed 1 izbą karną sądu okręgowego w Katowicach. Sąd po dłuższej naradzie uchylił wyrok I instancji, uznał redaktora Dylonga winnym formalnej obrazy i zasądził go na grzywnę w kwocie 50 złotych. Koszta postępowania ponoszą strony do połowy.

Ostatnie telegramy.

Znaczenie Polski w życiu gospodarczem Europy.

Warszawa. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Międzynarodowej Izb Handlowych, prezes dr. Pirelli wygłosił obszerne przemówienie o międzynarodowej sytuacji gospodarczej. W przemówieniu, swem referent wspomniał o reformie walutowej i pożyczce zagranicznej Polski, bilansie handlowym zagranicznym w Polsce, polskiej produkcji artykułów o znaczeniu międzynarodowem jak węgiel, żelazo, cynk itp. Rada przyjęła m. in. jedną organizację gospodarczą (Krajowe Towarzystwo Naftowe) w charakterze członka rzeczywistego i 15 poważnych firm polskich w dziedzinie handlu i przemysłu w charakterze członków indywidualnych.

Hindenburg przyjedzie na Śląsk.

Opole. (WTB.) Prezydent Rzeszy Hindenburg zawiadomił, że w związku z jesiennymi manewrami, w których weźmie udział, przybędzie na Śląsk Opolski. Wizyta prez. Hindenburga zapowiedziana jest na 20 września.

Włochy przeciwko Niemcom.

Insbruck. (WTB.) Tutejsze dzienniki donoszą, że władze w Bozen rozwiązały szereg towarzystw niemieckich, roztaczających opiekę nad młodzieżą.

Międzynarodowe obrady gospodarcze.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu Doradczego Komitetu Finansowego były polski Minister Przemysłu i Handlu, Gliwic, zwrócił uwagę na wielkie znaczenie opinji publicznej dla sprawy przywrócenia normalnych stosunków w Europie. Delegat holenderski oznajmił w imieniu Międzynarodowej Izby Handlowej, że Izba ta gotowa jest w każdej chwili do podjęcia współpracy nad zniżeniem taryfy celnej.

Przedstawiciel amsterdamskiej centrali związków zawodowych postawił wniosek, zalecający wybranie komisji, któraby omówiła z poszczególnymi rządami możliwości wzmocnienia produkcji rolnej.

Gościnna Belgia.

Bruksela. (PAT.) Krążą tu pogłoski, że książę Karol rumuński otrzymał zezwolenie na pobyt w Belgji. P. Jonescu, u którego — jak wiadomo — książę Karol bawił w Anglji, a do którego zwrócono się z zapytaniem w tej sprawie, odmówił udzielenia jakichkolwiek informacyj.

Odważna kobieta.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska donosi z Nowego Jorku, że znana lotniczka niemiecka Thea Rasche już w najbliższych dniach zamierza podjąć lot z Ameryki do Europy. Pragnie ona być pierwszą kobietą, która ten lot przeprowadzi, sama kierując aeroplanem.

Śmiertelna jazda samochodem.

Warszawa. (PAT.) Ubiegłej nocy zdarzyła się pod Garwolinem katastrofa samochodowa, która spowodowała śmierć 3-ch osób. Mianowicie samochód Andrzeja Rotwanda, prezesa Banku Zachodniego, w którym prócz właściciela jechał Józef Baliński z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wraz z małżonką, w skutek, pęknięcia kierownicy rozbił się o drzewo. Baliński poniósł śmierć na miejscu, pani Balińska i szofer zmarli w drodze do szpitala w Garwolinie. P. Rotwand uległ lekkiemu poranieniu głowy i nóg.

Trzęsienia ziemi.

Hamburg. ((WTB.) Tutejsza stacja seismograficzna stwierdziła silne trzęsienie ziemi w znacznej odległości.

New York. (WTB.) W Equatorze dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Z powodu przerwania linji telegraficznej, brak jest bliższych szczegółów.

Z Japonji donoszą, że okolice Miszifutamo nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Dotychczas stwierdzono śmierć przeszło 100 osób.

Londyn. (WTB.) Stolica departamentu Amazonas w Peru, Chachapryas została częściowo zburzona przez trzęsienie ziemi, po którem nastąpiło oberwanie się chmury. Wiele osób zginęło. Wieże jednego z kościołów runęły. Mieszkańcy uciekają z miasta.

Małowy mrozik.

Genewa. (WTB.) W okolicy Gotthard ubiegła noc była tak mroźna, jak rzadko w zimie. Spadł też obfity śnieg.

Wystawa polska na Węgrzech.

Budapeszt. (PAT.) Odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy malarstwa polskiego. Na otwarcie przybył regent Horthy. Przemówienie wstępne wygłosił poseł polski w Budapeszcie p. Michałowski, poczem przemawiał minister oświaty Klebersberg. Wreszcie regent Horthy dokonał otwarcia wystawy. Wystawa przedstawia się znakomicie. Cała prasa węgierska poświęca wystawie specjalne artykuły.

Bomby w Sofji.

Sofja. (WTB.) Ubiegłej nocy wybuchły dwie bomby pod mieszkaniem jednego z większych bankierów. Wybuch spowodował duże zniszczenie, jednakowoż z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Jest to już drugi zamach na bankierów w ostatnich dniach. Przypuszczają, że zamachy te mają na celu zmuszenie bogatych ludzi do składania poważniejszych datków na ofiary trzęsienia ziemi. Dotychczas bowiem bogaci bułgarzy byli pod tym względem bardzo skąpi, co wywołuje wśród ludności wielkie oburzenie.

Program radjowy.

Czwartek 17 maja.

Katowice, fala 422 m.

9,00 Transmisja nabożeństwa z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej — 12,10 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 14,00 Odczyt religijny wygłosi ks. dr. Rosiński — 14,20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik Śląski", wygłosi p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 14,40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15,00 Komunikat meteorologiczny — 15,15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 16,15 Transmisja z Warszawy uroczystej akademji ku czci papieża Piusa IX. z okazji 50-letniej rocznicy jego zgonu 17,20 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski — 17,45 Popołudniowy koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Rożdzienia-Szopienic pod kierown. p. L. Kiczyńskiego — 18,55 Przemówienie p. Stanisława Zbyszka-Cyganiewicza p. t. „Moje wrażenia jako zapaśnika w wędrówkach po szerokim świecie — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt p. t. „Z biegiem Dunajca. Wrażenia miłośnika sportu wędkowego i o rozwoju tego sportu w Polsce", wygłosi wizytator Wład. Miedniak — 20.00 Transmisja z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Dzieje muzyki", wygłosi prof. St. Niewiadomski — 20,30 Transmisja z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty lotniczo-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji — 14,00 do 15,00 Odczyty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 16,15 Transmisja uroczystej akademji ku czci Papieża Piusa IX z okazji 50-cio lecia rocznicy Jego zgonu — 17,20 Transmisja odczytu z Wilna — 17,45 Audycja literacka — 19,05 Komunikat rolniczy — 18.15 Rozmaitości — 19,35 i 20.00 Odczyty — 20,30 Koncert muzyki lekkiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12,10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 16,15 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16,30 Pogadanka dla pań — 16,55 i 17,20 Odczyty — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Wilna — 19,05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

7,00 Gimnastyka poranna — 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry — 12,10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17,05 i 17.20 Odczyty — 17,45 Audycja literacka — 19,35 Odczyt dla rolników — 20,00 Komunikat gospodarczy — 20.15 Akademja norweska ku uczczeniu rocznicy konstytucji 1814 — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

12,00 Koncert — 14.00 Transmisja odczytu z Gliwic — 14,30 Program dla dzieci — 15,00 Transmisja odczytu z Gliwic — 16,30 Koncert — 18 30 Odczyt 18.55 Lektura angielska — 19,20 do 19,45 Odczyty 20,30 Słuchowisko Piotra Klama „Pause,"

Berlin, fala 483.9 m.

11,30 Poranek muzyczny — 15.00 Odczyt — 17.00 Muzyka — 19,00 do 19.35 Odczyty — 20,30 Koncert 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

10,30 Koncert organów — 11.00 Poranek muzycznej wiedeńskiej orkiestry symfonicznej — 16,00 Muzyka lekka — 18,25 i 18,40 Odczyty, — 19,30 Opera w 3 aktach Pucciniego „Madame Butterfly".

Piątek 18 maja.

Katowice, fala 422 m.

16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie — 16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospod. Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyt p. t. „Reforma szkolna Konarskiego", wygłosi ks. dr. Rosiński — 17,05 Komunikaty Wydz. Skarbowego Woj. Śląsk. — 17,20 Wykład historji Polski — 17,45 Koncert popołudniowy. W programie muzyka taneczna 18.go i 19-go stulecia — 18,55 Komunikaty Tow. Tatrzańskiego i sportowy — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Odczyt p. t. „Dzieje wzgórza wawelskiego. Cz. II Gotyk", wygłosi dr. Tadeusz Dobrowolski, Śląski Konserwator Okręgowy, kierownik Muzeum Śląskiego w Katowicach — 19,55 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi dyr. programów radjostacji katowickiej prof. Stefan Tymieniecki.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Przegląd polityki zagranicznej za ub. miesiące — 16.20 Przegląd wydawnictw perjodyczn. — 17,20 Dzień dobrej woli dla młodzieży — 17,45 Koncert orkiestry dętej — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Odczyt — 19,55 Pogadanka muzyczna — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 20,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16,40 i 17,20 Odczyty — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,05 Komunikat rolniczy 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Przegląd geograficzno - gospodarczy — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Poznań, fala 344.8 m.

13,00 Sygnał czasu i koncert orkiestry wojskowej 14,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,20 Transmisja odczytu z Wilna — 17,45 Koncert wokalny — 19,15 Rzeczy ciekawe — 19,55 Komunikaty gospodarcze — 22,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,30 Koncert — 18,00 Odczyt — 18.25 Transmisja z Gliwic: Odczyt, Muzyka i recytacje — 19,25 i 19,50 Odczyty — 20,30 Koncert symfoniczny.

Berlin, fala 483.9 m.

15,20 Program dla pań — 16,00 i 16,30 Odczyty — 17,00 Koncert — 18,40 Odczyt medyczny — 19.00 Szkoła Bredowa — 19,30 i 20,00 Odczyty — 20,30 Produkcje chórów.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Muzyka lekka 17.20 Program muzyczny dla dzieci — 18,10 Tygodniowy przegląd sportowy — 18,30 Godzina poświęcona handlowi, przemysłowi i rzemiosłu — 19.00 Odczyt z cyklu: Pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach — 19,30 Koncert.

Z całego świata.

Jak gorący jest piorun?

Miarą gorąca, jakie piorun wytwarza, może być materjał, z jakiego sporządzone są szczyty piorunochronów. Otóż stwierdzono, że przez uderzenie pioruna topnieje szczyt piorunochronu wykonany z platyny, o której wiemy, że topnieje przy 1700 stopniach Celsiusza. Stwierdzono dalej, że i szczyty z kruszcu zwanego irydium piorun stopić potrafi, a ten topi się przy 2000 stopniach. Piorun zatem musi posiadać jeszcze więcej gorąca.

Prezyduje 103-letnia pani.

Wielką ucztę zgotowano w tych dniach w Madrycie na cześć starców obojga płci, liczących po 80 lat. Pani, licząca 103 lat, obrana prezydentką zebrania, w którem brało udział przeszło 700 członków, dzierżyła energicznie dzwonek w swych dłoniach. W zebraniu uczestniczyli również przedstawiciele świata politycznego, lekarskiego oraz literatury i sztuki. Jeden z mówców zawiadomił zebranie, że według najnowszego wykazu statystycznego, liczba 80 letnich mieszkających w samym Madrycie, przenosi 3.500 osób, z których prawie wszyscy cieszą się dobrem zdrowiem, co znów jest dowodem, że klimat w stolicy Hiszpanji, niesłusznie uważają za niezdrowy. Zgromadzenie odznaczało się ożywieniem i wesołym nastrojem.

Teatr Polski w Katowicach

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 3,30 po południu odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegraną będzie legenda śląska J. Nikodema Jaronia p. t. „Konrad Kędzierzawy". Bilety do nabycia u p. prof. Ligonia w sekcji Teatrów Ludowych i w kasie Teatru Polskiego.

„Tannhäuser".

W sobotę, dnia 19-go bm. o godz. 7-ej wieczorem stale zapełniająca widownię po brzegi wystawiona z przepychem dekoracyjnym i kostjumowym opera R. Wagnera i Turniej Śpiewaków w Wartburgu „Tannhäuser" z gościnnym występem M. Sowilskiego. Dyryguje kapelmistrz p. Stefan Barański.

Repertuar.

Czwartek, dnia 17 bm. „Konrad Kędzierzawy" po południu o godz. 3,30.

Czwartek, 17 bm. „Trubadur" wieczór.

Piątek, dnia 18 bm. „Wieszczka Lalek".

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 18 bm. „Don Juan" **w Nowym Bytomiu**

CZASOPISMA.

Nr. 20 „Kobiety Współczesnej" wyszedł w zwiększonym formacie, zawiera bowiem 43 stron druku i poświęcony jest dziesięcioleciu szkolnictwa polskiego w Polsce niepodległej w latach 1918—1928. Na numer ten złożyły się najpoważniejsze pióra, tak, że całość przedstawia się imponująco.

Dr. H. Pohoska pisze „O kształceniu kobiet polskich w okresie od 1773—1918". H. Boguszewska daje prześliczny obrazek z życia „Ukrytej Pensji". M. Dąbrowska kreśli kapitalną scenę z czasów „Strejku Szkolnego". A. Walicka daje sylwetki pośmiertne przełożonych w artykule p. t. „Te, które odeszły"; dalej czytamy ciekawe zasadnicze artykuły pisane przez wybitne działaczki na niwie oświatowej, a więc A. Czerwińska pisze o „Publicznych szkołach powszechnych"; T. Męczkowski o „Szkołach średnich żeńskich". W. Dzierzbicka o Seminarjach nauczycielskich żeńskich". H. Waniczkówna o „Wyższych studjach kobiecych w świetle liczb".

Zasadniczy artykuł od Redakcji pod tytułem „Edukacja kobiet w Polsce" zawiera szereg głębokich i ciekawych myśli „O wychowaniu obywatelskim kobiet" pisze H. Witkowska, a o wychowaniu fizycznem pisze J. Gebethner.

Imponująco wyglądają duże i bogate tablice robót, przynoszące piękne wzory haftów skomponowane przez uczenice szkół zawodowych. Numer bogato ilustrowany.

Sprawy towarzystw.

Stow. Młodzieży „Jutrzenka" w Król. Hucie bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru S. M. P. „Tęcza" w Szarleju w niedzielę, dnia 20 bm. Zbiórka o godz. 5,30 rano w domu sierot ul. św. Piotra.

Taksamo daje się do wiadomości, że wykłady nadal odbywać się będą w każdą sobotę o godz. 8-ej wieczorem w szkole mechanicznej przy ul. Mickiewicza.

Zjazd werkmistrzy, podmistrzy i szachmistrzy z całej polskiej części Górnego Ołąska, zwołuje Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. na czwartek (Wniebowstąpienie Pańskie), dnia 17 maja 1928 r. o godz. 10 przed południem do Katowic przy ul. Andrzeja 21, duża sala „Strzechy Górniczej". Obok innych bardzo ważnych spraw, wygłosi prezes A. Kowalczyk referat o nowej ustawie przemysłowej i ochronie pracownika. Na powyższy zjazd winni się powyżej wymienieni koledzy stawić jak najliczniej, ponieważ sprawa jest nader ważna. **Kierownik okręg.** B. Miedziński.

Zjazd delegatów ceglarskich. W niedzielę, dnia 20 maja o godz. 1-ej w południe odbędzie się w lokalu pana Przybyły w Katowicach, ul. Szopena 8 zjazd delegatów ceglarskich, na który każda cegielnia wysyła 1—2 delegatów. Na porządku obrad powzięcie stanowiska w sprawie orzeczenia komisji pojednawczej i rozjemczej. Delegaci legitymują się kwitarjuszem związkowym.

Związek pracowników budowlanych ZZP.

Załęże. Koło miejscowe L. O. P. P. urządza dnia 17 bm. (uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego) wycieczkę do Zawady, stacja kolejowa Jaśkowice. Zbiórka na targowisku w Załężu o godzinie 9.30. Odjazd koleją z Katowic o godz. 10.28 (peron II.). Sympatycy mile widziani. **Zarząd.**

Mikołów. Związek Śl. Kół Śpiewackich okręg mikołowski. Wspólna próba pieśni zjazdowych dla chórów mieszanych odbędzie się w czwartek, dnia 17 maja rb. po południu o godz. 15-ej w Mikołowie w sali Hotelu Polskiego, dla chórów męskich w niedzielę, dnia 20 maja w tym samym czasie i w tem samem miejscu. Uprasza się wszystkie koła przybyć na próbę w komplecie i punktualnie. Cześć pieśni!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.